

# KAŻDY COŚ DOSTANIE

18.02.2011.

CHOSZCZNO W Centrum Rekreacyjno-Sportowym odbyło się spotkanie Gminnej Rady Sportu. W tym roku o dofinansowanie konkretnych imprez sportowych wystąpiły kluby: KTR Voyager, Ikar Korytowo, Junior Suliszewo, As Sławęcín, Armwrestling Złoty Orzeł oraz Wodniak Choszczno.

Gmina Rada Sportu w Choszcznie, to organ społeczny w skład którego wchodzi przedstawiciele choszczeńskiej kultury fizycznej. Ich głównym zadaniem jest opiniowanie i doradzanie burmistrzowi w sprawach związanych z organizowaniem imprez i wydarzeń sportowych oraz proponowanie dla nich konkretnego wsparcia finansowego.

## Czas podsumowania

Opisywane spotkanie było ostatnim z tej kadencji, a tym samym okazją do szerszego podsumowania. &ndash; Największym problemem choszczeńskiego sportu jest to, że nie tworzymy klubów, które zachęcałyby do uprawiania dyscyplin olimpijskich &ndash; stwierdza ZDZISŁAW KLIŃSKI. O tym, że ma rację najczęściej przekonują nas przyjezdni, którzy co roku przyjeżdżają do Choszczna na obozy sportowe. Na Miejskiej Górze, trasie biegowej wokół jeziora Klukom, na basenie Wodny Raj czy w halach sportowych widzimy m.in. gimnastyków, saneczkarzy, kajakarzy, lekkoatletów, a najlepszym przykładem może być nasz słynny średniodystansowiec PAWEŁ CZAPIEWSKI, który wielokrotnie ładował akumulatory na Małpiaku. WIESŁAW DREWICZ twierdzi, że warunki do treningu są ważne, ale i tak powinniśmy cieszyć się z tego co mamy. &ndash; W takich ośrodkach jak Choszczno muszą pojawić fanatycy konkretnej dyscypliny sportowej i to oni zazwyczaj napędzają jej rozwój. Jeśli ta pasja poparta zostanie porządnym, a raczej stabilnym finansowaniem, to mamy sukces &ndash; mówi pasjonat badmintonu. Tu podaje przykłady choszczeńskich działaczy, którzy rozwijają najpopularniejsze w naszym środowisku dyscypliny sportowe. Sam nie ma już ochoty, na prowadzenie sekcji badmintonu czy szkolenia dzieci. Jego zdaniem na utrzymanie badmintonowego przedsięwzięcia potrzeba by było kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jednak nie pieniądze tu są głównym problemem, a raczej brak chętnych do realizowania takiego pomysłu. W trakcie dyskusji zauważano też, że coraz częściej tylko dyskutuje się o sporcie, jednak chętnych do konkretnego działania już zaczyna brakować.

Każdy coś dostanie

Rada nie zajmowała się klubami, które otrzymują pieniądze z tzw. konkursu ofert lecz tylko wnioskami klubów o dofinansowanie imprez sportowych na rok 2011. Zdarzało się nawet tak, że niektóre kluby wnioskowały o całkowite opłacenie organizowanych zawodów. Oczywiście, takie wnioski zostały odrzucone. – Nie w całości, ale przyznano proporcjonalnie do kosztu całego przedsięwzięcia – tłumaczy JERZY GUMULIŃSKI, jeden z członków rady. W sumie zatwierdzonych zostało 15 wniosków złożonych przez: KTR Voyager, UKS Ikar Korytowo, UKS Junior Suliszewo, UKS Armwrestling Złoty Orzeł, LUKS Wodniak i UKS AS Sławęcin. – Nowa ustawa o sporcie daje społeczeństwu bardzo duże możliwości finansowania sportu, i to nie tylko sportu dzieci ale i dorosłych. My też robimy wszystko, by w naszym środowisku był przyjazny klimat dla kultury fizycznej. M.in. po to stworzyliśmy Gminną Radę Sportu i komisję stypendialną, która przyznaje nagrody dla najlepszych sportowców i trenerów. To głównie dla tych, którzy nie unikają kultury fizycznej budujemy nowe boiska i inne obiekty sportowe – mówi burmistrz ROBERT ADAMCZYK. To właśnie on ostatecznie zatwierdzi propozycje dofinansowania wspomnianych imprez.

Tadeusz Krawiec

Pytanie bez odpowiedzi

Z Choszczna wywodzi się kilkunastu znanych biegaczy, a niektórzy z nich do dziś są rekordzistami lub współrekordzistami Polski. To oni zauważają, że warunki do uprawiania biegów mamy prawie takie same jak ośrodek olimpijski w Wałczu. Pytają też dlaczego w Choszcznie nigdy nie utworzono klubu lekkoatletycznego lub choćby sekcji biegowej? - Przecież to najtańsza i najprostsza forma uprawiania sportu – stwierdzają zgodnie.